GODZIENNA

Ner 119. ROK 1833.

NIEDZIELA 5 MAJA

Pismo to wychodzi codzeń oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro S. Jana w Oleju

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω.	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 6, 094	+ 10,8	+ 5,2	Zaden	Pogoda z Chmurami	
3. 12	„ 6, 090	19,0	5.0	Pu. wschodni średni	„ „	
3	„ 5, 867	20,6	4,8	„ „	„ „	
9	„ 6, 203	+ 12,6	+ 2,0	Północny słaby	„ „	

Część Urzędowa.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości iż w dniu 15 Maja r. b. 1833 o godzinie 10 zrana, odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi, publiczna licytacya wydzierżawienia na rok jeden kamienicy Nro 270 przy ulicy Wiślney więcey dającemu, oznaczając cenę pierwszego wywołania Złp. 626 jako równającą się czynszom przez lokatorów rzeczoney kamienicy opłacanym. Chęć przeto licytowania mający w mieyscu i terminie do licytacyi oznaczonym opatrzeni w Vadium Złp: 62 znaydować się zechcą, gdzie równie o warunkach licytacyi uwiadomionemi zostaną.

Kraków d. 3 Maja 1833 roku.

Senator Prezydujący
X. Walczyński.

Konwicki Sekr: Wyd.

FRANCYA

Paryż 20 *Kwietnia.*

W dniu sądzenia przez izbę deputowanych, wydawcy odpowiedzialnego *Tribuny*, władze wojenne i policyjne użyły wszelkich środków bezpieczeństwa, przeciwko wichrzycielom publicznego porządku. Pikiety woyskowe, sierżanci miasta i żołnierze municypalni, stali od 8 z rana przed pałacem Izby; większa połowa zasłaniała tę część gmachu, do którey przytyka oranżerya. Wewnątrz pałacu, wszystkie straże były podwojone; różne półki jazdy, miały rozkaz znaydować się w pogotowiu do koni. Przy ratuszu mieyskim, stał od trzech dni półk piechoty linijowey; w Luwrze, dwa bataliony gwardyi narodowey. Wzmocnioną była główna straż na placu *Vandome.*— Wielu ajentów policyi, ubranych po cywilnemu, stało przy podwojach i na galeryach, dla zabronienia oklasków lub znaków niechęci arbitrom. Wszystkie gwardye narodowe miały rozkaz być w pogotowiu do zbierania się na oznaczonych punktach.— Naylepiey atoli zastąpił te wszystkie środki ostrożności, rzęsisty i bardzo zimny deszcz, który przez cały dzień padał.

Onegdaysze dzienniki napełnione były wyłącznie processem wydawcy *Tribuny.*— Dziennik *Rozpraw* ogranicza się na tey uwadze, że obrony PP. Cavaignac i Marrast, niezrobiły tego wrażenia, jakiego się stronnictwo republikanckie spodziewało. Dziennik *Konstytucyonista* również zapewnia, że z takiém natężeniem oczekiwane rozprawy w tym processie, prawie żadnego nieuczyniły wrażenia na wszystkich słuchaczach, i dla tego niewielki sprawią rozgłos po całym kraju.— Straszliwe te posiedzenie, z którego powodu, tyle się obawiano ze strony gwałtownych namiętności rozjątrzenia umysłów, było nayoschleysze i nayoziębleysze ze wszystkich, jakieśmy dotąd przeżyli. Deputowani i arbitrowie na galeryach z jednaką spokoynością słuchali rozpraw obudwóch obrońców, nawet nayzapalczywszym attakom Pana Marrast przeciwko izbie deputowanych, nieudało się naymnieyszego zrządzić szemrania. Słowem, że na te wszystkie polityczne turnieje, wszyscy byli tak zimni i spokoyni, jakby na posiedzeniu Akademii.

Akademija umiejętności moralnych i politycznych, wybrała za swego członka zagranicznego, lorda Brougham.

Niektóre dzienniki paryzkie, dziwne rzeczy popisały o rozruchu frankfortskim. *Monitor* z tego powodu tak się wyraża: »Brakłoby cierpliwości, do zbijania tych wszystkich na wiatr puszczonych wniosków, dowodzących tylko zupełną nieznajomość stanu państw niemieckich, i związków, jakie pomiędzy rządami i rządzonemi zachodzą. — Dziennik *Courrier de l'Europe* pisze z tegoż powodu, że skutek zaburzenia w Frankforcie, niszcząc nayulubieńsze nadzieje republikanów, dowiódł im, jak dalece się oszukują względem potęgi związku niemieckiego i sposobu myślenia jego ludów.

Wczorayszy *Monitor* ogłosił prawo powołujące 80,000 popisowych do służby czynney, tudzież prawo względem wychodniów politycznych.

Xiężna Berry, uwięziona w Blaye, w tak niebezpiecznym znayduje się stanie zdrowia, że wczoray rząd wysłał tam jak nayspiesznie y czteroch doktorów medycyny.

Onegdy zspadł wyrok na drążnika Leger skazujący go na całe życie do kaydan, za należenie czynne do rozruchów czerwcowych.

Lord Granville, wyjechał ztąd wczoray z całą swoją rodziną do Londynu.

Dnia 22 Kwietnia. Wczoray Jego Królewska Mość prezydował w radzie ministrów.

Wydawca *Tribuny* odwołał się przeciw wyrokowi Izby deputowanych, do sądu kassacyjnego.

Dziennik handlowy, zawiera dziś energiczne oświadczenie się, przeciw widokom republikanów, z powodu obrony w sprawie wydawcy *Tribuny.* — »Manifest republikanów, mówi on, dalekim jest od zjednania nowych stronników dla ich sprawy; raczey bardzo właściwym, do zrobienia im tak we Francyi jak za granicą daleko więcey nieprzyjaciół niżeli dotąd ich mieli. System ich bardzo krótko jest ułożony: *woyna z obcymi despotyzm przeciw swoim*; obiedwie te maxymy, podług widzenia stronników rzeczy-pospolitey, mają bydź jedynym środkiem bezpieczeństwa niepodległości, i wolności. Cała polityczna tajemnica reformatorów republikańskich, zależy natém; ażeby przez zbroyną propagandę rozszerzać za granicą republikę, a we Francyi, przez nieokrzesaną wszechwładność posłanników ruchomych mass ustalić ją.— Są to właśnie principia roku 1793, które z uwagi na dzisieyszy stan Europę, na jey potrzeba spokoyności, i przekonanie to: *że wolność jest córką pokoju*, dowodzą: tylko tyle że republikanie od powyższey epoki nic się nowego nienauczyli i nic niezapomnieli dawnego i że chcą tylko publiczny rozsądek zrobić kłamstwem, co im się nigdy nieuda.
(*G. P. S.*)

ANGLIA

Londyn 29 kwietnia.

Onegdy odbyła się w mieszkaniu lorda Althorp, dwugodzinna rada gabinetowa, na którey prócz lorda Palmerston, złożonego słabością i Pana Graham, wszyscy znaydowali się ministrowie.

Bil emancypacyj żydów, uzyskał dnia 19 b. m. pierwsze przeczytanie w izbie niższey, drugie przeczytanie nastąpić ma 1 maja. — Poseł nadzwyczayny austryjacki miał onegdy naradę z posłem rossyjskim.

List z Oporto datowany 8 kwietnia, donosi, co następuje: »Admirał Sartoriusz, odpłynął już ze swoją flottą do Anglii, możemy się więc teraz spodziewać, że nas migueliści formalnie blokować będą. Don Pedro chce wysłać kapitana Bingham do Londynu, z upomnieniem się o wydanie swey flotty. — Sartoriusz ma bydź ogłoszony za zdraycę. — Od dnia 25 nie zaszły żadne działania woyskowe, to jest żadne attaki; ciągle atoli trwa strzelanie.« (*G. P. S.*)